

***Sygn. akt I ACa 32/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Jerzy Paszkowski

SO (del.) Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa N. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, rentę, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 października 2013 r. sygn. akt I C 1135/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

***- w punkcie VII (siódmym) w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz N. K. tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwotę 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty,***

***- w punkcie VIII (ósmym) i IX (dziewiątym) w ten sposób, że obciąża (...) S.A. z siedzibą w W. kosztami procesu w pierwszej instancji w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;***

**2. oddala apelację pozwanego;**

**3. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz N. K. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**4. nakazuje (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3 500 (trzy tysiące pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

Sygn. akt I ACa 32/14

## UZASADNIENIE

N. K. w pozwie przeciwko (...) S.A. w W. wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za szkody, jakie w przyszłości powódka może ponieść w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 8 sierpnia 2007 r., zasądzenie kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2010 r. do dnia

zapłaty, zasądzenie kwoty 7.260,12 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z całkowitą niezdolnością do pracy oraz zmniejszeniem się widoków powodzenia na przyszłość za okres od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia 31 marca 2009 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, zasądzenie kwoty 10.447,92 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z całkowitą niezdolnością do pracy oraz zmniejszeniem się widoków powodzenia na przyszłość za okres od dnia 1 kwietnia 2009 r. do dnia 31 maja 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, zasądzenie kwoty 19.200 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku z całkowitą niezdolnością do pracy oraz zmniejszeniem się widoków powodzenia na przyszłość za okres od dnia 1 czerwca 2010 r. do dnia 30 września 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, ustalenie miesięcznej renty w wysokości 1.200 zł z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość od dnia 1 października 2011 r., a także zasądzenie odszkodowania w kwocie 891,68 zł, w tym kwoty 398,60 zł tytułem kosztów rehabilitacji oraz kwoty 439,08 zł tytułem kosztów leczenia, wizyt lekarskich i zakupu lekarstw.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że powódka otrzymała już tytułem zadośćuczynienia kwotę 90.000 zł. W ocenie pozwanego kwota, której powódka żąda łącznie jako zadośćuczynienie, tj. 170.000 zł, jest rażąco wygórowana. Pozwany zarzucił także, że materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że powódka będzie osobą całkowicie niezdolną do pracy również w przyszłości. Co więcej, nie ma dowodów, iż powódka w ogóle znalazłaby zatrudnienie, a tym bardziej, iż uzyskiwałaby wynagrodzenie wyższe od minimalnego. Natomiast, żądanie zasądzenia renty opiera się wyłącznie na subiektywnym i jednostronnym oświadczeniu powódki. W ocenie pozwanego, brak jest podstaw by stwierdzić, że widoki powodzenia powódki na przyszłość uległy zmniejszeniu. W świetle przedłożonej dotychczas dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia powódki po wypadku za przedwczesne uznać należy orzekanie w przedmiocie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W konsekwencji, strona pozwana uznała również za bezpodstawne roszczenie dotyczące zapłaty odsetek ustawowych od dochodzonych kwot.

Wyrokiem z dnia 11 października 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki: kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty; kwotę 7.426,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2010 r. do dnia zapłaty i kwotę 13.175,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconych zarobków za okres od 1 lipca 2008 r. do 30 września 2011 r.; kwoty po 845,38 zł płatne miesięcznie począwszy od 1 października 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. oraz kwoty po 959,38 zł płatne miesięcznie począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 maja 2012 r., tytułem renty z tytułu utraconych zarobków; kwoty po 1.200 zł płatne miesięcznie począwszy od czerwca 2012 r., tytułem renty z tytułu utraconych zarobków; kwotę 891,68 zł tytułem odszkodowania. Nadto, Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność strony pozwanej wobec N. K. za szkody będące następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 8 sierpnia 2007 r. mogące powstać w przyszłości oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 sierpnia 2007 r. w miejscowości G. miał miejsce wypadek drogowy, w którym kierujący kombajnem zbożowym W. B. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, iż poruszając się po drodze pojazdem nieposiadającym właściwego oświetlenia włączył się do ruchu, powodując zderzenie z motocyklem poruszającym się po drodze z pierwszeństwem przejazdu. Wskutek zdarzenia pasażerka motocykla N. K. doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wyrokiem z dnia 13 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy w Legionowie uznał W. B. (2) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Na skutek wypadku powódka odniosła wielonarządowe obrażenia ciała w postaci złamania kręgosłupa na odcinku L1 i L2 z uciskiem na stożek rdzenia, niedowładu kończyn dolnych, wstrząśnienia mózgu z utratą przytomności, rozerwania torebek stawowych barku prawego i dłoni prawej, rozerwania torebek stawowych prawego i lewego stawu biodrowego i kolanowego, rozcięcia wargi górnej, pęknięcia przedniego zęba – lewej jedynki, ogólnego potłuczenia. W dniu 9 sierpnia 2007 r. powódka została poddana laminectomii odcinka kręgosłupa L1-L2 oraz stabilizacji transpedikularnej odcinka kręgosłupa Th12-L1-L2. Powódka z powodu wykonania stabilizacji okolicy złącza piersiowo-lędźwiowego z jego usztywnieniem ma znacznie ograniczone możliwości dźwigania, dłuższego pozostawania w pozycji siedzącej i stojącej. Po tej operacji powódka została poddana długotrwałej rehabilitacji i

leczeniu sanatoryjnym. Powódka w wyniku wypadku ma utrwalony deficyt ruchowy w zakresie lewej kończyny dolnej, przewlekły zespół bólowy odcinka L/S kręgosłupa i pogranicza piersiowo-lędźwiowego, znaczne ograniczenie pozostawania w pozycji stojącej i siedzącej – pozycjach największego obciążenia kręgosłupa. Powyższe dolegliwości uniemożliwiają jej wykonywanie pracy technik żywienia w małej gastronomii. W celu utrzymania uzyskanej poprawy funkcji ruchu, wskazane są okresowe, ale systematyczne zabiegi fizykoterapii i kinezyterapii, co umożliwi zapobieżenie wystąpienia powikłań i pogorszenia stanu ogólnego powódki.

Uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznała powódka dotyczy głównie ograniczeń związanych z silnym bólem zakłócającym codzienne funkcjonowanie i wynika bezpośrednio z przeculicy dolnej lewej, przeciążenia tkanek i sztywności kręgosłupa lędźwiowego. Pod względem ortopedycznym uszczerbek ten wynosi 50 %. Powódka doznała również uszczerbku: 3 % – z tytułu nerwic powstałych w następstwie urazów czaszkowo-mózgowych lub po ciężkim uszkodzeniu ciała; 20 % z tytułu uszkodzenia kręgosłupa w odcinku piersiowo-lędźwiowym; 10 % z tytułu uszkodzenia rdzenia kręgowego (zaburzenia ze strony zwieraczy i narządów płciowych, zespół stożka końcowego); 15 % z tytułu uszkodzenia rdzenia kręgowego (zaburzenia czucia, zespoły bólowe bez niedowładów); 20 % z tytułu porażenia lub niedowładów poszczególnych nerwów obwodowych nerwu strzałkowego lewego; 15 % z tytułu porażenia lub niedowładów poszczególnych nerwów obwodowych nerwu piszczelowego prawego.

Do chwili obecnej powódka ma niedowład lewej nogi, a w prawej zaniki mięśni. Bezpośrednio po wypadku i zabiegach oraz przez kolejne 4 lata powódka brała leki, które już jej nie pomagają. Cały czas używa ortezy, która powoduje puchnięcie nogi. Powódka używa także kuli, z powodu opadającej stopy. Powódka musi korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, żeby utrzymać na dotychczasowym poziomie stan zdrowia.

Powódka N. K. ma obecnie 27 lat. W dniu 30 sierpnia 2005 r. uzyskała dyplom potwierdzający kwalifikacje w zawodzie: kucharz małej gastronomii. W roku szkolnym 2006/2007 uczęszczała do klasy drugiej Społecznego Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych w N. kształcącego w zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego, otrzymując Uchwałą Rady Pedagogicznej z dnia 18 czerwca 2007 r. promocję do klasy trzeciej. Na skutek wypadku nie ukończyła rozpoczętej nauki w szkole średniej pomimo podejmowania prób jej ukończenia. Przed wypadkiem powódka pracowała dorywczo. Po wypadku powódka próbowała znaleźć pracę, jednak z uwagi na jej stan zdrowia nikt nie chciał jej zatrudnić.

Powódka urodziła dziecko, które w chwili orzekania miało rok i pięć miesięcy. Powódka mieszka z rodzicami, którzy opiekują się nią i jej dzieckiem.

Obrażenia jakich doznała powódka w wyniku wypadku kwalifikują ją jako osobę całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej. Obecna wydolność ogólna powódki jako osoby stosunkowo młodej z wiekiem będzie się tylko pogarszać i możliwe jest narastanie niewydolności w zakresie większości funkcji życia codziennego.

W dniu 8 sierpnia 2007 r. powódka zgłosiła Towarzystwu (...) S.A. roszczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC sprawcy wypadku, które obejmowały zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, rentę w związku z opieką osób trzecich i zwrot poniesionych dotychczas kosztów związanych z wypadkiem.

Strona pozwana wypłaciła powódce: kwotę 2.520 zł tytułem kosztów opieki oraz kwotę 148,24 zł tytułem kosztów leczenia – w dniu 12 grudnia 2007 r., kwotę 4.209,34 zł tytułem kosztów leczenia – w dniu 17 grudnia 2007 r., kwotę 1.071,84 zł tytułem kosztów transportu i dojazdów – w dniu 19 maja 2008 r., kwotę 5.506,43 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 4 lutego 2008 r. do 31 marca 2009 r. – w dniu 3 kwietnia 2009 r., kwotę 482,03 zł tytułem kosztów leczenia – w dniu 3 lipca 2009 r., kwotę 6.352,08 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconego dochodu za okres od 1 kwietnia 2009 r. do 31 maja 2010 r. – w dniu 19 października 2009 r.

W dniu 3 grudnia 2010 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia; dopłaty renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 10.447,92 zł, czyli 746,28 zł

miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2009 r. do 31 maja 2010 r., a także dopłaty renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 7.260,12 zł, czyli 806,68 zł miesięcznie za okres od 1 lipca 2008 r. do 1 kwietnia 2009 r.

W dniu 24 maja 2009 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził całkowitą niezdolność powódki do pracy do dnia 31 maja 2010 r. Następnie w dniu 24 maja 2010 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził jej całkowitą niezdolność do pracy do dnia 31 maja 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. wypłacał powódce rentę socjalną od 1 lutego 2008 r. do 31 marca 2009 r. w wysokości 442,77 zł netto; od 1 kwietnia 2009 r. – 504 zł netto, a od dnia 1 marca 2010 r. – 540,62 zł netto. Od maja 2012 r. powódka nie otrzymuje renty socjalnej z ZUS, albowiem lekarz orzecznik uznał, iż nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, ale nie w całości. Zgodnie z art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do § 1 art. 436 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Powstanie odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu innym podmiotom pociąga za sobą obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń świadczeń z tytułu ubezpieczenia OC w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego. Samoistny posiadacz pojazdu – a co za tym idzie Towarzystwo (...) S.A. w W. – zobowiązany jest do naprawienia szkody, w tym do wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.), a także do zapłaty renty (art. 444 § 2 k.c.).

W myśl art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Oceniając zgłoszone roszczenie o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach, adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych, albowiem jego celem jest pokrycie szkody majątkowej, a nie wzbogacenie poszkodowanego. Niewątpliwie rozmiar cierpień, zarówno fizycznych jak i psychicznych, doznanych przez powódkę jest bardzo duży. Trzeba pamiętać, że poszkodowana w momencie wypadku była osobą młodą, wydarzenie to niewątpliwie w istotny sposób wpłynęło na stan fizycznej niesprawności i na dalszy przebieg życia powódki. Uległa ona wypadkowi jako osoba młoda, wchodząca w dorosłe życie, aktywna, radząca sobie w życiu codziennym.

Na skutek wypadku powódka odniosła wielonarządowe obrażenia ciała w postaci złamania kręgosłupa na odcinku L1 i L2 z uciskiem na stożek rdzenia, niedowładu kończyn dolnych, wstrząśnienia mózgu z utratą przytomności, rozerwania torebek stawowych barku prawego i dłoni prawej, rozerwania torebek stawowych barku prawego i lewego stawu biodrowego i kolanowego, rozcięcia wargi górnej, pęknięcia przedniego zęba – lewej jedynki, ogólnego potłuczenia. Bezpośrednio po wypadku powódka przebywała przez okres prawie dwóch miesięcy w szpitalu na oddziale neuroortopedii, gdzie została poddana operacji. Później była rehabilitowana i rehabilitacji wymaga do chwili obecnej. Odniesione przez powódkę obrażenia ciała spowodowały ciężkie kalectwo i chociaż od wypadku minęło już ponad 6 lat, do chwili obecnej nie odzyskała ona pełnej sprawności. Stan ten nie ulegnie poprawie, a raczej

pogorszeniu, co wynika z opinii biegłego sądowego. Skutki wypadku znacznie ograniczyły ponadto powódkę w życiu osobistym i codziennych czynnościach. Biegły sądowy – specjalista traumatologii i ortopedii określił łączny procent utraty zdrowia powódki w zakresie ortopedycznym na 50 %, zaś biegły z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii na 83 %.

Okoliczności te przemawiają, zdaniem Sądu Okręgowego, za zasądzeniem od rzecz powódki dodatkowo kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co wraz z kwotą już wypłaconą daje 150.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, kwota ta odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań N. K. spowodowanych wypadkiem, uwzględnia skutki zdarzenia w jej obecnym życiu i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił żądanie zapłaty zadośćuczynienia. Żądana przez powódkę kwota 130.000 zł, łącznie z kwotą wypłaconą dawałaby sumę 220.000 zł i byłaby to kwota rażąco wygórowana. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka, rozszerzając po wykonaniu opinii przez biegłego neurologa powództwo o kolejne 50.000 zł (k.283), nie wykazała, że nastąpiło pogorszenie się jej stanu zdrowia w porównaniu do jej stanu z daty wystąpienia z żądaniem, czy z dniem wniesienia pozwu – uzasadniające żądanie wyższej, niż wносиła pierwotnie w pozwie, kwoty zadośćuczynienia.

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty Sąd Okręgowy podniósł, że ustawodawca w art. 444 § 2 k.c. wskazał alternatywnie trzy przesłanki, których spełnienie umożliwia skuteczne wystąpienie do zobowiązanego do naprawienia szkody o rentę. Są to: utrata zdolności do pracy zarobkowej (całkowita albo częściowa), zwiększenie się potrzeb lub zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość. Po pierwsze, sąd nie jest zobowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty z tego tytułu, a po drugie – dla uwzględnienia żądania w tym zakresie wystarczające jest udowodnienie zwiększonych potrzeb, będących następstwem czynu niedozwolonego. Powódka żądając renty wskazała, iż żądanie to znajduje uzasadnienie w całkowitej niezdolności do pracy i zmniejszeniu się widoków na przyszłość. Z tego względu Sąd Okręgowy, ustalając zasadność renty i jej wysokość brał pod uwagę zdolność powódki do podjęcia pracy zarobkowej. Według Sądu Okręgowego, wypadek spowodował, iż powódka nie może podjąć żadnej pracy. Powódka ma bowiem utrwalony deficyt ruchowy w zakresie lewej kończyny dolnej, przewlekły zespół bólowy odcinka L/S kręgosłupa i pogranicza piersiowo-lędźwiowego, a także znaczne ograniczenie możliwości pozostawania w pozycji stojącej i siedzącej (pozycje największego obciążenia kręgosłupa), co uniemożliwia jej wykonywanie pracy w zawodzie technik żywienia w małej gastronomii. Ponadto powódka cały czas używa ortezy, która powoduje, że noga jej puchnie i drętwieje. Co więcej, przy wielu czynnościach powódka potrzebuje pomocy rodziców lub innych osób.

Powódka w chwili wypadku miała 21 lata i uczęszczała do klasy drugiej Społecznego Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych w N. kształcącego w zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego. Bezpośrednio przed wypadkiem była osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Powódka udokumentowała jedynie zatrudnienie w okresie marzec – maj 2007 r., kiedy pracowała jako pracownik pomocniczy w wymiarze 1/2 etatu. Jednak nie przedłożyła zaświadczenia o uzyskanym wynagrodzeniu netto za ten okres. Powódka po wypadku nie podjęła zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można stwierdzić, czy powódka dziś byłaby zatrudniona w swoim zawodzie bądź innym zawodzie i uzyskiwałaby przeciętne wynagrodzenie. Samo uzyskanie kwalifikacji zawodowych w zawodzie kucharza małej gastronomii nie gwarantuje przecież znalezienia zatrudnienia z płacą równą przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie wykazała, że mogłaby osiągnąć wynagrodzenie za pracę wyższe niż minimalne.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość żądanej renty wziął pod uwagę świadczenia wypłacone powódce zarówno przez pozwanego, jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Okręgowy ustalił wysokość miesięcznej renty z tytułu utraconych zarobków od 1 lipca 2008 r. na poziomie płacy minimalnej, pomniejszając ją o należności wypłacone przez pozwanego i ZUS, zaś od 1 czerwca 2012 r. w wysokości wnioskowanej przez powódkę tj. w kwocie 1.200 zł miesięcznie. Od 1 stycznia 2012 r. minimalne wynagrodzenie miesięczne wynosiło 1.500 zł (Dz.U. Nr 192 z 2011 r., poz. 1141). Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwotach 1.200 zł, płatnych miesięcznie począwszy od czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, w pozostałym zakresie, tj. przekraczającym ww. kwoty.

Sąd Okręgowy uwzględnił w całości roszczenie odszkodowawcze powódki w wysokości 891,68 zł w oparciu o art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia.

W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu.

W konsekwencji, poniesione przez N. K. koszty udokumentowane rachunkami i fakturami, związane z kosztami leczenia, wizyt lekarskich, zakupu lekarstw oraz rehabilitacji były celowe i zasadne z punktu widzenia ortopedycznego, co potwierdzili biegli sądowi w sporządzonych opiniach.

Sąd Okręgowy uwzględnił także powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Zgodnie bowiem z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zasądzenie określonego świadczenia z art. 444 § 1 i 2 k.c. nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Ustalając, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku, jakiego doznała N. K. w dniu 8 sierpnia 2007 roku, Sąd Okręgowy kierował się przede wszystkim możliwością wystąpienia skutków wypadku nawet po kilku latach. Zgodnie z opinią biegłych obecna wydolność ogólna powódki z wiekiem będzie się tylko pogarszać i można oczekiwać narastania niewydolności w zakresie praktycznie większej funkcji życia codziennego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka wygrała sprawę w 53%, a pozwany w 47%. W tej proporcji nastąpiło rozdzielanie kosztów procesu.

W apelacji powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w pkt VII. wyroku w zakresie oddalającym powództwo z tytułu zadośćuczynienia ponad kwotę 60.000 zł oraz w pkt VIII. i IX. w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez zaniżenie należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez nieprawidłową ocenę opinii lekarskich oraz ustalonymi w nich trwałymi i nieodwracalnymi skutkami zdrowotnymi powódki po wypadku komunikacyjnym;
- naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., przez obciążenie powódki częściowymi kosztami wpisu sądowego oraz zniesienie kosztów zastępstwa procesowego ponad kwotę 132,48 zł, pomimo iż „określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu”, zaś w chwili składania pozwu powódka nie mogła precyzyjnie wskazać dochodzonej kwoty, ponieważ pozwany nie dokonał prawidłowych ustaleń medycznych w postępowaniu likwidacyjnym.

W konsekwencji, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez dodatkowe zasądzenie na rzecz powódki kwoty 70.000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 25 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, obciążenie pozwanego kosztami wpisu sądowego w całości, bądź przejęcie kosztów przez Skarb Państwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

Natomiast, pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie przyznanych powódce przez Sąd Okręgowy świadczeń rentowych z tytułu utraconych zarobków w pkt II., III. i IV. wyroku oraz odpowiednio w zakresie zasądzonych za pierwszą instancję kosztów procesu, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 444 § 2 k.c., poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na stwierdzeniu spełnienia w niniejszej sprawie przesłanek uprawniających do żądania renty z tytułu niezdolności do pracy, pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia;

- art. 233 k.p.c., polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, skutkującym błędnym przyjęciem, iż powódka na skutek wypadku jest całkowicie niezdolna do pracy zarobkowej pomimo, iż wszechstronna analiza całości zebranego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do takiego stwierdzenia;

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na niezachowaniu wszystkich niezbędnych elementów uzasadnienia wyroku w części dotyczącej uzasadnienia rozstrzygnięcia w zakresie renty z tytułu utraty zarobków, co skutkowało brakiem możliwości wszechstronnego zapoznania się przez pozwanego z motywami rozstrzygnięcia Sądu w tym zakresie, tj. zasądzeniem renty z tytułu utraty zarobków.

Z tych względów, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II., III. i IV. poprzez oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o rentę z tytułu utraconych zarobków oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest w całości zasadna, natomiast apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny, co do zasady, podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również w przeważającej mierze prawidłowej oceny prawnej dochodzonych przez powoda roszczeń, która w większości zasługuje na akceptację. Nie sposób jednak podzielić rozważań Sądu Okręgowego co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. W tym zakresie zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Nie budzi wątpliwości, że strona pozwana ponosi wobec powódki zgodnie z art. 822 § 4 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody spowodowane przez sprawcę wypadku (art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.), w tym jest zobowiązana do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.).

Z uwagi na ocenny charakter kryteriów ustalenia konkretnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, jej określenie jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej. W pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia”, zawiera się uprawnienie do dokonania swobodnej oceny przez sąd, uzasadnionej dodatkowo niematerialnym – a zatem z natury rzeczy, trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości krzywdy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06). Z tego względu korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, na co trafnie w apelacji zwraca uwagę skarżąca. W ocenie Sądu Okręgowego, łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki. Natomiast, kwota 220.000 zł byłaby rażąco wygórowana. Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Sąd Okręgowy bowiem z jednej strony nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników

uzasadniających należną powódce wysokość zadośćuczynienia, a z drugiej – niewłaściwie ocenił całokształt ustalonych i istotnych okoliczności.

Należy rozpocząć od podkreślenia oczywistej tezy, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a co za tym idzie przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadziłoby do deprecjacji tego dobra (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2005 r., V CK 150/05). Zatem już sam charakter naruszonego w niniejszej sprawie dobra osobistego powódki, jakim jest zdrowie, musi w istotny sposób rzutować na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpeccenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACa 763/13).

W tym kontekście trzeba wskazać, że w chwili wypadku powódka miała 21 lat, a zatem była osobą młodą. Bezpośrednie skutki wypadku wiązały się dla powódki ze znacznym bólem i cierpieniem. Powódka doznała m.in. złamania kręgosłupa, wstrząśnienia mózgu z utratą przytomności, rozerwania torebek stawowych barku prawego i dłoni prawej, rozerwania torebek stawowych prawego i lewego stawu biodrowego i kolanowego. Powódka zaraz po wypadku przeszła w szpitalu zabieg operacyjny, a następnie została poddana długotrwałej rehabilitacji. Mimo to skutki tego zdarzenia są odczuwalne przez powódkę do dnia dzisiejszego. Z powodu wykonania stabilizacji okolicy złącza piersiowo-lędźwiowego z jego usztywnieniem powódka ma znacznie ograniczone możliwości dźwigania, dłuższego pozostawiania w pozycji siedzącej i stojącej. Ma utrwalony deficyt ruchowy w zakresie lewej kończyny dolnej oraz przewlekły zespół bólowy kręgosłupa i pogranicza piersiowo-lędźwiowego. Dolegliwości te uniemożliwiają jej wykonywanie pracy fizycznej. Nadto, uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała powódka wiąże się nadal z silnym bólem, zakłócającym jej codzienne funkcjonowanie. Przyjmowane leki przeciwbólowe już powódce nie pomagają. Do chwili obecnej powódka ma niedowład lewej nogi, a w prawej zaniki mięśni. Cały czas używa ortezy, która powoduje puchnięcie nogi. Powódka używa także kuli, z powodu opadającej stopy. Musi także korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, żeby utrzymać stan zdrowia na dotychczasowym poziomie.

Trzeba zatem zauważyć, że następstwem wypadku jest znaczne i trwałe ograniczenie możliwości podejmowania przez powódkę wszelkich działań wymagających sprawności fizycznej. Spowodowało to w przypadku powódki wyeliminowanie z jej życia aktywności typowej dla w pełni sprawnych rówieśników, jak np. sport i taniec. Znacznie również ograniczyło możliwość pełnienia przez powódkę różnorodnych ról społecznych, wyboru sposobu zarobkowania, wykluczając ją praktycznie z rynku pracy i skazując na pomoc rodziny. Tym samym, wypadek spowodował bardzo dotkliwe ograniczenie aktywności powódki, które będzie trwało całe życie. Nie ma bowiem możliwości, aby stan zdrowia powódki uległ znaczącej poprawie. Uznając zatem, że sam wypadek i jego następstwa wywarły trwałe piętno na całym dotychczasowym i przyszłym życiu powódki, Sąd Apelacyjny przyjął, że dochodzona przez skarżącą kwota łącznego zadośćuczynienia w wysokości 220.000 zł jest adekwatna do rozmiaru jej cierpień i krzywdy.

Niezbędna jest zatem korekta zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty zadośćuczynienia i uwzględnienie powództwa na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. również co do kwoty 70.000 zł.

Natomiast, zarzuty sformułowane w apelacji strony pozwanej są nietrafne. Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., co miało – według skarżącego – doprowadzić do wadliwego ustalenia faktycznego, że powódka jest niezdolna do pracy.

Trzeba przypomnieć, iż art. 233 § 1 k.p.c. statuuje jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego, jaką jest zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności



towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Należy przyjąć, iż ramy swobodnej oceny dowodów określane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Bezspornym jest, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie pozwanego o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC nr 10 z 2000 r., poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany w treści apelacji nie wykazał nawet w najmniejszym stopniu ww. uchybień, a zatem nie dowiódł, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja nie konkretyzuje, jakie zasady logiki lub doświadczenia życiowego zostały naruszone przy ocenie konkretnych dowodów.

Pozwany wskazuje jedynie, że Sąd Okręgowy oparł ustalenia w zakresie niezdolności powódki do pracy na opinii biegłych, a nie na odmiennych ustaleniach lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (apelacja pozwanego – k.442-443). Po pierwsze, nie można upatrywać naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy sąd dysponując dowodami prowadzącymi do przeciwstawnych wniosków jedynym z dowodów daje wiarę, a drugim tej wiary odmawia. Oczywiście jest przecież, że w takim wypadku sąd musi dokonać wyboru jednej z możliwych wersji wydarzeń. Tym samym, odrzucenie jednej z wersji mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów. Dopiero ewentualne wykazanie przez skarżącego, że przyjęcie jednej z wersji wydarzeń w oparciu o dowody ocenione niezgodnie z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zasadnym. Apelujący nie przytoczył jednak żadnych argumentów, które podważałyby stanowisko biegłych, wskazujące na całkowitą niezdolność powódki do pracy.

Po drugie, wymaga wyjaśnienia procesowy charakter orzeczenia lekarza orzecznika ZUS. Skarżący zdaje się bowiem uważać, że Sąd Okręgowy nie mógł dokonać odmiennych ustaleń co do niezdolności powódki do pracy, skoro lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że powódka nie jest całkowicie niezdolna do pracy. Pogląd ten jest chybiony. Orzeczenie lekarza orzecznika ZUS nie jest decyzją administracyjną, którą sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany (zob. art. 12 – 14 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.). Orzeczenie takie jest więc dokumentem urzędowym, który może zostać podważony w postępowaniu przed sądem powszechnym. Zgodnie bowiem z art. 252 k.p.c. strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Zatem, oparcie przez Sąd Okręgowy ustaleń co do niezdolności powódki do pracy na wnioskach płynących z opinii biegłych, a nie na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS był dopuszczalne i nie naruszało art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności, wobec faktu, że strona pozwana nie sformułowała w apelacji jakichkolwiek zarzutów w odniesieniu do opinii biegłych, którzy stwierdzili całkowitą niezdolność powódki do pracy.

Po trzecie, za utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że dla wykazania przesłanki niezdolności do pracy poszkodowany nie musi legitymować się stosownym orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS (tak np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 maja 2013 r., I ACa 1240/12 oraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 stycznia 2012 r., I ACa 1360/11).

Po czwarte, ustalenie, czy poszkodowany jest całkowicie lub częściowo niezdolny do pracy zarobkowej w rozumieniu art. 444 § 2 k.c. nie może sprowadzać się wyłącznie do oceny jego stanu zdrowia. Konieczne jest również rozważenie innych okoliczności takich jak np. kwalifikacje zawodowe poszkodowanego, czy sytuacja na rynku pracy, mająca

niewątpliwie wpływ na uzyskanie zatrudnienia przez osobę cierpiącą na określone schorzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04).

Sąd Okręgowy, biorąc pod rozwagę wszystkie okoliczności prawidłowo zatem ustalił, że powódka na skutek wypadku z dnia 8 sierpnia 2007 r. jest całkowicie niezdolna do pracy. Z tych przyczyn nie można uznać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za skuteczny.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wszystkim wymaganiom określonym w powołanym przepisie, zarówno w części dotyczącej ustaleń Sądu Okręgowego, w tym analizy przeprowadzonych dowodów, jak również w części odnoszącej się do prawnej oceny ustalonych okoliczności i wyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku.

Należy wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09), zaś naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwie, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. III UK 52/09 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05).

Według Sądu Apelacyjnego, konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie uniemożliwia dokonania kontroli instancyjnej tego orzeczenia. Tym samym, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom strony pozwanej – nie naruszył również art. 444 § 2 k.p.c. ustalając wysokość należnej powódce renty w odniesieniu do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie ulega wątpliwości, że renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie – w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu aktualnej zdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04). Z natury rzeczy ustalenie wysokości zarobków, których poszkodowany faktycznie nie osiąga wymaga odwołania się do określonych założeń i podjęcia próby ustalenia hipotetycznego przebiegu zdarzeń. Jest zatem możliwe jedynie w pewnym przybliżeniu. Co jednak najistotniejsze, dla ustalenia wysokości należnej renty najpierw należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała (rozstroju zdrowia). Z kolei trzeba to zestawić z zarobkami, jakie w związku z zaistniałym zdarzeniem szkodzącym faktycznie może osiągnąć.

Nie ma zatem racji pozwany odwołując się do stanu faktycznego przed wypadkiem i podnosząc, że wówczas powódka nie pracowała. Okoliczność ta nie ma znaczenia dla ustalenia wysokości renty. Konieczne jest bowiem zestawienie zarobków powódki, które byłby przez nią osiągnane, gdyby do wypadku nie doszło (sytuacja hipotetyczna), a faktycznymi możliwościami w tym zakresie, istniejącymi w chwili orzekania (sytuacja aktualna). Stan rzeczy istniejący przed wypadkiem może mieć jedynie pomocnicze znaczenia dla ustalenia możliwości zarobkowych powódki. Nie jest zatem istotne to, czy powódka pracowała przed wypadkiem, ale to, czy podjęłaby pracę, gdyby do wypadku nie doszło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powódka podjęłaby pracę i otrzymywała co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę nie jest sprzeczne zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Uprawnione jest bowiem założenie, znajdujące oparcie w zebranych materiale dowodowym, iż powódka, dysponując kwalifikacjami jako kucharz małej gastronomii, będąc w pełni zdrowa, mogłaby podjąć zatrudnienie i otrzymywać z tego tytułu co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę. Tego rodzaju ustalenie zostało dokonane przez Sąd Okręgowy w granicach określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji, ustalenie renty w odniesieniu do wysokości minimalnego wynagrodzenia, pomniejszonego o faktycznie otrzymane od strony pozwanej i ZUS świadczenia jest zgodne z art. 444 § 2 k.c.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na skutek apelacji powódki na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt VII. w ten sposób, że w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz N. K. tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz w pkt VIII. I IX. w ten sposób, że na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążył pozwanego kosztami procesu w pierwszej instancji w całości, pozostawiając zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Jednocześnie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, a na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. Nr 90 z 2010 r., poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazał pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.500 zł tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.